

# Kolęda dla tęczowego Boga – Magdalena Umer

Bóg się rodzi, Cyganiątko,  
Obok niego śpi jagniątko,  
Bóg się rodzi, Pakistańczyk,  
Słońce mu we włosach tańczy  
Rodzą się bożątka licznie,  
Rodzą się dzieciątka ślicznie  
I pytają: gdzie jest raj?  
I pytają: gdzie jest raj?  
Ach, jak pięknie się rodzić  
Czy w Aleppo, czy w Łodzi  
Ach, jak trudno się rodzić  
W małej łodzi na wodzie  
Gdzie jest kraj, i kraj to który,  
Gdzie się Bóg tęczowej skóry  
Może ukryć przed wojnami,  
Przed lękami i głodami,  
Gdzie się Bóg nie trwoży trwogą,  
Bo cóż trwogi bogom mogą?  
Bóg się rodzi, niebożątko,  
Lulajże, Afrykaniątko  
Ach, jak pięknie się rodzić  
Czy w Aleppo, czy w Łodzi  
Ach, jak trudno się rodzić  
W wodzie, chłódzie, o głodzie  
Bóg się rodzi, Polak mały,  
Jaki znak twój? nosek biały,  
Bóg się rodzi, śliczny skrzat,  
Niechaj mu przybywa lat  
W kraju-raj, pięknym kraju,  
W kraju-raj, pięknym kraju,  
Którym właśnie jest nasz kraj  
Baju-baju, baju-baj  
Ach, jak pięknie się rodzić  
Czy w Aleppo, czy w Łodzi  
Ach, jak trudno się rodzić  
W małej łodzi na wodzie

Ach, jak pięknie się rodzić  
W Mińsku, Lwowie czy Łodzi  
Ach, jak dziwnie się rodzić  
Na Zachodzie i Wschodzie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych